

PLENEROWE SPOTKANIE NAD WISŁĄ SŁOWIAN Z ZACHODEM

Żywiolowa kultura Słowian wobec hierarchii zachodniego świata. Dary natury zestawione ze złotem wyścielającym wnętrze pałacu cesarza.

Widowisko plenerowe Baletu Dworskiego Cracovia Danza zabierze nas 1050 lat wstecz i pokaże, co się działo „Kiedy Polska była chrzczona”.

MARTA GRUSZECKA

To jedna z pierwszych dat, którą w szkole podstawowej trzeba zapamiętać. W 966 r. pierwszy władca Polan, książę Mieszko I, przyjął chrzest, rozpoczynając tym samym proces chrystianizacji państwa polskiego. Od tego historycznego wydarzenia właśnie mija 1050 lat. By uczcić tę rocznicę Balet Dworski Cracovia Danza przygotował specjalny spektakl taneczny. - „Kiedy Polska była chrzczona” to spektakl specyficzny. Wbrew oczekiwaniom nie robimy przedstawienia o Mieszku, Dobrawie i Słowianach, przedstawiając rytuał samego chrztu, ale symbolicznie traktujemy o tym, co stało się z polską kulturą i jak narodziła się nasza tożsamość w momencie przyjęcia chrztu z rąk Zachodu.

ILJA VAN DE PAVERT



Balet Dworski Cracovia Danza przedstawi historię spotkania się świata Słowian z kulturą Zachodu za pomocą tańca

Bo był to kluczowy moment, który zdecydował o tym, kim dziś jesteśmy - mówi Romana Agnel, dyrektorka Baletu Dworskiego Cracovia Danza. I dodaje: - To dla nas oczywiste, że czujemy się częścią Zachodu: należymy do Europy Zachodniej i bardzo dobrze rozumiemy się z m.in. Francuzami, Niemcami czy Włochami. Jednak mamy też przecieć słowiańską duszę, dzięki której możemy się dogadać z Rosjanami, ludźmi Wschodu czy Orientu. Ja sama świetnie czuję się w Indiach.

Historię spotkania się świata Słowian z kulturą Zachodu Balet Dworski Cracovia Danza przedstawi, rzecz jasna, za pomocą tańca. - Taniec jest środkiem przekazu, który bardzo wizualnie może pokazać zetknięcie się

dwóch różnych kultur - słowiańskiej i zachodniej. A nam chodzi przede wszystkim o zaprezentowanie tej odmienności. Chcemy tańcem wykreować dwa światy - Słowian i Zachodu - mówi Agnel.

Dlatego spektakl „Kiedy Polska była chrzczona” będzie podzielony na dwie części. W pierwszej, tancerze Baletu Dworskiego przeniosą nas do czasów Słowian. - Świat słowiański jest oparty na moich poszukiwaniach i badaniach pozostałości tej kultury w różnych miejscach. Chciałam stworzyć coś zróżnicowanego, a nie wykorzystać płaszące w wiankach dziewczyny, które są zwykle kojarzone z tym światem. Dlatego życie Słowian przedstawiemy za pomocą rytuału rozgrywanego wokół bo-

gini miłości Łady (zwanej też Dziedzila), która nawiązuje do estetyki hinduskiej (by pokazać, że wywodzimy się z kultury indoeuropejskiej) z wykorzystaniem chorwackiego tańca kobiet z mieczami na cześć tej bogini. To najsłynniejszy chorwacki taniec narodowy, o pierwowzorze którego pisał w kronikach Jan Długosz, a dziś jest umieszczony na liście UNESCO. Symboliczny będzie również taniec zielarek, kobiet, które w świecie słowiańskim utożsamiają wiedzę - opowiada Agnel.

Nieodłącznym elementem świata Słowian była natura. Związek z nią będzie można odczuć m.in. dzięki przejmującej muzyce Marii Pomianowskiej. - Utwory napisane przez Marię, tj. „River” czy „Forest”, bez-

pośrednio nawiązują do natury. Z kolei do nich skomponowaliśmy nowe tańce, które będą pokazywały, w jaki sposób poruszają się Słowianie i jak ich taniec, oparty na strukturze koła, wolny, spontaniczny i żywiołowy, różni się od ruchów wykonywanych przez przybyszów z Zachodu. Bo ich sposób poruszania się jest zamknięty, pozbawiony improwizacji i swobody. A ja chcę pokazać, że świat słowiański jest wolny i to, co zostawili Polakom Słowianie, to właśnie umiłowanie wolności. Dzięki temu Polaków od kultury Zachodu odróżnia fantazja, miłość do natury, przestrzeni, lasów, łąk... - mówi dyrektorka.

Na świat natury i wiedzy z ziół czerpanej od zielarek, w drugiej części spektaklu nałoży się świat kultury zachodniej ze złotymi pałacami i wiedzą „wyższą” zapisaną w księgach. Rytuał ku czci Dziedzili zastąpi symboliczny (nawiązujący do śmierci pierwszych pięciu świętych) taniec mnichów z księgami. - W świecie Słowian nagle pojawiają się ludzie reprezentujący zupełnie inną kulturę. Znika las, lipa, wokół której odprawiany był obrządek na cześć Dziedzili, widzimy kapiący złotem pałac i dwór Ottona III [cesarz niemiecki - przyp. red.], drogocenne kamienie, panującą hierarchię... To wielki kontrast dla słowiańskiej swobody i życia bez ograniczeń. Mimo tej inności, Otton III akceptuje naszą kulturę, przyjmuje nas do Europy i nie tracimy przy tym swojej słowiańskiej duszy. I właśnie tak Cracovia Danza pokaże czas, kiedy Polska była chrzczona - podsumowuje Agnel. ●

Widowisko plenerowe „Kiedy Polska była chrzczona” obejrzymy 25 lipca (poniedziałek) o godz. 21 na Rynku Głównym. Spektakl odbędzie się w ramach 1050-lecia chrztu Polski. Wstęp wolny.